Rok 2. № 90. Sosnowiec, czwartek 21 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy, Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: H. Monsiorska—Red. W. Monsiorski.
FILJE:
Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8
Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Zerwanie stosunków między Rzymem a Belgradem.

Prowokujący komunikat Mussoliniego.

PARYŻ, 20.4 „Petit Parisien“ w korespondencji z Belgradu pisze, iż pokojowe załatwienie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego będzie niezmiernie trudne wobec stanowiska, zajmowanego przez rząd włoski.

Komunikat oficjalny, w którym Rzym zapowiada, że nie dopuści do rozpatrzenia układu z Albanją, zawartego w Tiranie, równa się zupełnemu zerwaniu stosunków. Rząd belgradzki nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska wobec polityki włoskiej w Albanji. Rozwiązanie konfliktu napotyka na poważne przeszkody, co może wpłynąć ujemnie na zachowanie pokoju na Bałkanach.

W paryskich kołach dyplomatycznych żywią nadzieję, że może interwencji międzynarodowej uda się złagodzić naprężenie stosunków między Belgradem a Rzymem.

Kawały niemieckie a twierdze wschodnie.

PARYŻ, 20.4. Pułkownik Asariti, członek międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech i specjalny referent tejże komisji do spraw twierdz wschodnich, który ten urząd sprawował do dnia 31 stycznia b. r., a obecnie attache wojskowy ambasady włoskiej w Berlinie zwrócił się do rządu Rzeszy z wnioskiem o pozwolenie mu na podstawie protokułu genewskiego ustawy z 12 grudnia 1926 r. na skontrolowanie, czy istotnie nad granicami polskiemi niektóre nielegalne utwierdzenia niemieckie ofensywnego charakteru, skierowane przeciwko Polsce, zostały już zniszczone w myśl zobowiązań paryskich, jak to obecnie Niemcy twierdzą.

Niemcy odmówiły dopuszczenia pułk. włoskiego do oglądania rzekomo zniszczonych już utwierdzeń, oświadczając, że dalsza kontrola aljanckich rzeczoznawców nie może być dopuszczona.

Oburzony tem pułk. Asariti razem z innymi attache wojskowymi ambasad i poselstw aljanckich w Berlinie zwrócił się kolektywnie do rady ambasadorów, zwracając uwagę, że stanowisko rządu Rzeszy jest niedopuszczalne.

BERLIN, 20.4. Rząd Rzeszy pod naciskiem kół, zbliżonych do kierownictwa Reichswehry, żadną miarą nie chce dopuścić obcych do kontrolowania obecnego stanu militarnego Rzeszy nad wschodniemi granicami. Rząd berliński zaznacza, że wystarcza jeżeli rzeczoznawcy wojskowi poinformują się w czasie rokowań dyplomatycznych o obecnym stanie niszczenia twierdz wschodnich oraz jeżeli w dniu 14 czerwca b. r., w którym zniszczenie ma być dokonane, generał Pawels złoży raport służbowy, że zobowiązania paryskie, co do niemieckich twierdz wschodnich zostały spełnione.

Znawca pedagogiczny dla Górnego Śląska.

RERLIN, 20.4. (PAT.). „Deutsche Allgemeine Ztg.“ donosi z Lucerny, że rzeczoznawcą pedagogicznym dla Górnego Sląska mianowany został inspektor szkolny kantonu Lucerny, p. Maurer.

Straszna katastrofa w katedrze Lizbońskiej.

LIZBONA, 20.4. W wielką sobotę wydarzyła się tu katastrofa rozmiarami swemi przekraczająca najstraszniejsze tego rodzaju wydarzenia. W czasie celebrowania resurekcji, gdy katedra szczelnie była zapełniona wiernymi, zawalił się sufit nawy głównej. Gruzami zasypane zostały setki osób, z których wiele zginęło na miejscu. Dotąd wydobyto 2 zabitych, 30 ciężko rannych, lżejsze obrażenia odniosło około 400 osób.

Dalsze aresztowania

w związku z wykryciem szajki szpiegowskiej na G. Śląsku

KATOWICE, 20.4. (A. W). W dniu dzisiejszym władze bezpieczeństwa w związku z wykryciem ostatnio szajki szpiegowskiej na Górnym Śląsku, aresztowały niejakiego Teodora Pisarka właściciela hotelu i restauracji przy ulicy Słowackiego w Katowicach.

Wymieniony jest silnie podejrzany o współudział z ostatnio aresztowanemi szpiegami niemieckiemi. Pisarek znany jest tutaj jako jeden z wybitnych członków Volksbundu i jeszcze z czasów plebiscytu, kiedy to przetrzymywał w swoim hotelu bojówkarzy niemieckich i dowódców, którzy urządzali na tutejszym terenie wypady terorystyczne na polaków, biorących udział w ruchu narodowym. Bojówki te współdziałały również w podpaleniu w sierpniu 1920 r. domu przy ulicy Plebiscytowej, zwanego Deutsches Haus, w którym mieścił się polski komisarjat plebiscytowy na powiat katowicki.

Prócz tego w hotelu Pisarka w Katowicach przechowywano broń i amunicję dla bojówek niemieckich, o czem świadczy fakt, iż w grudniu 1923 roku władze bezpieczeństwa podczas dokonanej tamże rewizji znalazły kilka karabinów rosyjskich i niemieckich oraz amunicję do krótkiej i długiej broni palnej.

Oprócz tego hotel Pisarka jest znany z czasów akcji plebiscytowej jako ośrodek szpiegów niemieckich, tak zwanych szpicli różnego typu. A że do obecnej chwili mieli u niego schronienie agenci wywiadu niemieckiego, z któremi on się porozumiewał i którym hotel jego służył jako punkt zborny — świadczyć może wykrycie i zlikwidowanie szajki szpiegowskiej, mającej z nim kontakt.

Sledztwo w całej tej sprawie prowadzi z głównej komendy policji komisarz Brodniewicz wspólnie z władzami wojskowemi.

Możliwość nowego strajku

górników w Anglji.

LONDYN, 20.4 (AW). W angielskich kołach gospodarczych liczą się z wybuchem nowego przesilenia węglowego w czerwcu lub lipcu b. r., ponieważ właściciele kopalń zamierzają dla pokrycia kosztów ruchu przystąpić do dalszej redukcji płac. Generalny sekretarz związku górnikow Cooc oświadczył w mowie, którą wczoraj wygłosił, że inne związki zawodowe muszą byc gotowe, by wziąść udział w solidarnej akcji na korzyść górników.

Briand dąży do zbliżenia francusko-rosyjskiego.

GENEWA, 20.4 (AW.) Jak słychać w kołach zbliżonych do ligi narodów — Briand dążyć będzie do francusko-rosyjskiego zbliżenia w nadziei, że się nareszcie uda zjednać Rosję dla idei ligi narodów i przez to oddalić sowiety od Niemiec, którymby kontynuowanie polityki penezjatyckiej pod przewodnictwem Rosji wcale dogadzało. Prawdopodobnem jest, że Rosja po zlikwidowaniu zatargu ze Szwajcarją, weźmie udział w obradach konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Samosąd chłopski.

WARSZAWA, 20.4 (A. W.) Wczoraj popołudniu zdarzył się wypadek samosądu chłopskiego w majątku Kawęczyn w powiecie lipnoskim z okazji pogrzebu fornala Jeziorskiego, który zmarł wskutek postrzelenia przez syna właściciela majątku. Rozagitowany przez prowodyrów tłum, złożony ze służby folwarcznej z całej okolicy, po pogrzebie ruszył pod dwór i wybiwszy szyby, zdemolował wnętrze dworu. Właściciel majątku wyjechał w przeddzień pogrzebu do Warszawy. Najście zlikwidowała policja w ilości 10-ciu osób, aresztując prowodyrów. Charakterystycznem jest, że przed najściem na dwór, zniszczono od zewnątrz telefon.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 19 4.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Sprawa pokoju światowego.

Marzenia o pokoju światowym, zdaje się, nie będą nigdy urzeczywistnione. Życie bowiem nie stoi w miejscu. Powikłania interesów, spory, zatargi, rodzą się wciąż, a załatwienie jednych nie przeszkadza wystąpieniu nowych na widownię polityczną.

Mimo to sprawa rozbrojenia powszechnego zaprząta wciąż umysły ludzkie. Początkowo istnieje zamiar tylko ograniczenia zbrojeń, ale i ta napozór drobna i prosta sprawa napotyka na każdym kroku tyle trudności i przeszkód, że trudno jest powstrzymać się od pesymizmu, gdy się słyszy spory państw, radzących nad rozbrojeniem w Genewie.

Obrady konferencji rozbrojeniowej toczą się w Genewie od miesiąca. Przerwane z powodu świąt dziś, t. j. d. 21 b. m. mają być wznowione, ale czy konferencja dojdzie do jakiegokolwiek pozytywnego wyniku — bardzo wątpimy.

Obecnie chodzi o ustalenie choćby tylko najogólniejszych norm, które jednak mogłyby służyć za podstawę, umożliwiającą dalszą dyskusję na temat rozbrojenia.

Ale przy jak najlepszych chęciach nawet tego skromnego celu nie udało się osiągnąć.

Osiągnięto niby z wielkim mozołem pewne porozumienie w sprawie zbrojeń powietrznych i lądowych. Gdy jednak pod obrady weszła sprawa ograniczenia zbrojeń morskich, między obradującymi przedstawicielami państw zainteresowanych wystąpiły tak jaskrawe różnice w zapatrywaniach, że można dziś mówić otwarcie o pewnego rodzaju rozłamie.

Stanowisk Francji i Anglji pogodzić się nie dało. Anglja chciałaby ograniczyć ilość statków bojowych każdego typu, Francja zaś żąda ograniczenia tylko ogólnej pojemności statków. Stanowisko Francji jest zrozumiałe: do obrony swej Francji potrzebne są w pierwszym rzędzie statki podwodne niewielkie, ale zato w większej ilości, co dla Anglji znów okazuje się rzeczą niepraktyczną.

Równie rozbieżne zapatrywania wykazały Włochy i Francja w sprawie floty kolonjalnej. Francja rozróżnia flotę obrony kolonij od floty, broniącej metropolji, co również jest rzeczą zrozumiałą na wielką ilość kolonij francuskich. Włochy natomiast nie podzielają tego poglądu i uważają, że normy ustalone być winny bez względu na kolonje.

Przeciwieństwa na obradach przedświątecznych występowały tak jaskrawie, że już otwarcie mówiono o odroczeniu konferencji rozbrojeniowej na czas nieograniczony. W ostatniej jednak chwili udało się uniknąć tego i dziś mozolna praca zostanie podjęta nanowo.

Z jakim skutkiem—przewidzieć łatwo. Sytuacja jest o tyle jeszcze trudniejszą, że obrady toczyć się będą przy huku dział w Chinach, gdzie krzyżują się interesy państw, biorących udział w konferencji i przy bardzo poważnych powikłaniach na półwyspie Bałkańskim, gdzie ścierają się interesy Włoch i Jugosławji.

Zatarg bałkański wszedł w taką fazę, że można się spodziewać zwołania nadzwyczajnej sesji rady ligi narodów, by zapobiec wybuchowi, zagrażającemu naruszeniem z takim mozołem utrzymywanego pokoju w Europie.

Oczywiście, gdyby zwołano nadzwyczajną sesję rady, to wówczas obrady objąćby musiały nie tylko kwestję Adrjatyku, ale niewątpliwie rada zajęłaby się jednocześnie sprawą chińską.

S.

Sprawa pożyczki już załatwiona.

Polska otrzyma 70 mil. dolarów.

PARYŻ, 21.4. Dyrektor paryskiej filji Bankers Trustu, który w czasie pobytu delegata rządu polskiego d-ra Młynarskiego w Paryżu i toczących się tam rokowań o sfinalizowanie pożyczki zagranicznej dla Polski — odmawiał wszelkich informacyj, w dniu dzisiejszym oświadczył, że sprawa pożyczki polskiej, w wysokości 70 miljonów dolarów, została już zasadniczo załatwiona.

P. Monnet pojedzie w najbliższych dniach do Warszawy celem załatwienia szczegółów.

* * *

Wiadomość o załatwieniu sprawy pożyczki zagranicznej dla Polski podaje „Matin" z tem, że ostateczna umowa będzie podpisana za kilka dni i podana oficjalnie do wiadomości publicznej.

GDAŃSK, 20.4. Korespondent paryski „Danziger Neueste Nachrichten" donosi swemu pismu:

W paryskich kołach giełdowych stwierdzają, iż pożyczka dla Polski w wysokości 70 miljonów dolarów będzie rozpisana na podstawie 5 proc., równocześnie w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu. Znaczną część tej pożyczki zdecydowała się pokryć grupa banków francuskich. Angielski udział ma być niezbyt wielki. Główną sumę dostarczyć mają wielkie banki amerykańskie pod warunkiem, że następstwem pożyczki będzie przeprowadzenie daleko idących ulepszeń komunikacyjnych, zbudowanie nowych linji kolejowych, oraz sfinansowanie całego szeregu robót publicznych ważnych dla polskiego życia gospodarczego.

Matka przy pracy nie będzie drżała o los dziecka.

W zakładach pracy muszą być stworzone żłóbki dla niemowląt.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie o obowiązkowem utrzymywaniu w zakładach pracy zatrudniających kobiety żłóbków dla niemowląt.

Do urządzenia żłóbków będą obowiązane te zakłady, które w roku ubiegłym, choćby przejściowo, zatrudniały 100 kobiet, nie licząc młodocianych. Koszt utrzymywania żłóbka spada wyłącznie na przedsiębiorcę. Jest jednak możliwe zorganizowanie wspólnych żłóbków przez kilku fabrykantów, lub powierzenie opieki nad niemowlętami pracownie specjalnym instytucjom, przyczem koszt utrzymania niemowląt również spada na przedsiębiorców.

Zbrojny napad bandytów

na ambulans pocztowy.

Na drodze, prowadzącej z Kraśnika do Urzędowa, niewykryci sprawcy dokonali napadu na ambulans pocztowy.

Około godziny 5 po poł., gdy ambulans podjeżdżał już do Urzędowa, z lasu wypadło kilku

zamaskowanych drabów,

uzbrojonych w rewolwery i siekiery.

Obskoczyli ambulans dokoła, jeden chwycił konie za uzdy, dwóch innych wdarło się do wozu.

Pod strasznym ciosem siekiery woźnica padł

z rozpłataną czaszką.

Dokonawszy ohydnej zbrodni, bandyci wyprzęgli konie i przywiązali je do drzew przydrożnych.

Teraz rozpoczął się rabunek. W workach pocztowych rabusie znaleźli zaledwie około 600 złotych i 90 franków francuskich.

Niezadowoleni z małego łupu w gotówce, zbrodniarze rozbili wszystkie przesyłki wartościowe oraz zrewidowali listy polecone.

Wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, padło łupem szajki, która

bezkarnie plondrowała

wóz pocztowy około pół godziny.

Okazało się później, iż bandyci dlatego czuli się tak bezpieczni, ponieważ rozstawili wokół posterunki, uzbrojone w rewolwery.

Nie przepuszczano nikogo

do miejsca zbrodni.

Po rabunku napastnicy oblali ambulans pocztowy naftą z kilku przyniesionych butelek i podpalili.

Wóz spłonął doszczętnie.

Hasłem do ucieczki był wystrzał z rewolweru w powietrze.

O strasznym mordzie i rabunku okoliczni włościanie zawiadomili policję w Janowie.

Wysłano niezwłocznie pościg i **zarządzono wielką obławę**.

Tymczasem — bez rezultatu.

Na miejsce napadu wyjechali z Lublina: sędzia śledczy oraz komendant wojew. policji.

Wyrok na podpalaczy łódzkich.

Przez dwa dni w warszawskim sądzie apelacyjnym panował gwar i ruch nadzwyczajny. Proces hurtowników włókienniczych braci Wojdysławskich, oskarżonych o spalenie własnych składów, zgromadził liczne rzesze współwyznawców, przybyłych specjalnie z Łodzi na tę sprawę.

Po mowie prokuratora Janowskiego oraz obrony w osobach adwokatów J. Nowodworskiego, Jarosza, M. Ettingera, Kobylińskiego i Wasserbergera sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego Wojdysławskim i Lewensonowi zmniejszono karę do 4 lat ciężkiego więzienia, Ptasznikowi uprzedni wyrok zatwierdzono, a Esterę Ptasznikową uniewinniono.

Krucyfiksem w sędziego

rzucił 13-letni rzezimieszek.

W sądzie dla nieletnich w Łodzi rozpatrywana była sprawa 13 letniego Stanisława Zielińskiego, oskarżonego o kradzież chodników, które wycinał w klatkach schodowych. Po wyroku, skazującym Zielińskiego na 6 miesięcy więzienia z zamianą na dom poprawy w Studzieńcu, skazany porwał ze stołu sędziowskiego metalowy krucyfiks i rozmachnawszy się rzucił go w stronę sędziego. Sędzia zorjentowawszy się w sytuacji, pochylił głowę w bok, tak, że uszedł ciosu. Krucyfiks rzucony całą siłą uderzył o ścianę pokoju i połamał się na kilka części. Wypadek nastąpił tak nagle, że stojąca w pobliżu policja nie zdążyła zareagować i dopiero po wypadku rzuciła się na chłopca obezwładniając go. Zieliński, karany już był poprzednio pięciokrotnie za kradzież.

Krwawy dramat miłosny.

Młody sierżant dwoma strzałami uspokoił zrozpaczone serce

W mieszkaniu pracownika fabrycznego Zawadzkiego przy ul. Składowej 11 w Łodzi rozegrał się krwawy dramat miłosny.

Bawił tam w gościnie na świętach 21-letni sierżant 4-go szwadronu taborów, Stanisław Milczarski.

Podczas obiadu sierż. Milczarski pod jakimś pretekstem oddalił się wczoraj do drugiego pokoju.

Za chwilę usłyszano dwa strzały rewolwerowe.

Gdy otworzono drzwi, oczom domowników przedstawił się okropny widok.

Na podłodze w kałuży krwi leżał bez życia z dwiema ranami w piersi sierżant Milczarski.

Wszelki ratunek okazał się daremny.

Przyczyną samobójstwa jest nieszczęśliwa miłość.

Czerwony kur nad pow. krasnystawskim.

Z Lublina donoszą: Cały powiat krasnystawski żyje od kilku dni w trwodze z powodu tajemniczych pożarów, które w same święta Wielkiejnocy wybuchły w kilku wsiach. W jednej z nich, w Brzycach, spłonęło 20 zagród włościańskich.

Grozę sytuacji powiększa okoliczność, że pożary zapowiadane są kartkami, które pojawiają się we wsiach na parę dni przed katastrofą. Jest to więc planowa robota zbrodniczej ręki.

Podobno podpalacze posługują się materjałami wybuchowemi.

Żywy podarunek świąteczny

Kołysz go tymczasem, bo ja wyjeżdżam!

Aczkolwiek niema zwyczaju obdarzania podarkami na Wielkanoc, to jednak w wyjątkowych okolicznościach można usprawiedliwić osobę posyłającą komuś jakiś prezencik.

Niespodziankę taką sprawiono pewnemu sosnowiczaninowi, znanemu w szerokich kołach towarzyskich.

W czasie jego nieobecności przyniesiono mu do domu niemowlę, płci żeńskiej, otulone w puchową poduszkę, przybrane w kwiaty, wśród których umieszczono karteczkę treści następującej:

„Najsłodszy skarbie! Przyjmij odemnie ten skromny podarek świąteczny, który właściwie jest twoim. Opiekuj się nim i wychowuj, bo ja wyjeżdżam na posadę do Warszawy. Gdy powrócę, a interesy moje poprawią się, to poproszę cię o zwrot. Twoja do śmierci H."

Podobno obdarowany niespodzianie pan X. zamierza spełnić prośbę uwiedzionej przez siebie panienki.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 21 Czwartek

Feliksa
† Sotera i Kaja
Wschód słońca 4.28.
Zachód „ 6.42.

Subsydja na cele opieki społecznej. Minister pracy i opieki społecznej podpisał okólnik do wszystkich pp. wojewodów, w sprawie udzielania subsydjów samorządom i instytucjom społecznym na cele opieki społecznej.

W okólniku tym minister zaznacza, że ministerjum skłonne będzie przychodzić z pomocą na cele organizacji nowych placówek opieki społecznej, względnie reorganizacji starych w celu ich udoskonalenia.

W dziale ogólnym opieki otwartej i pomocy indywidualnej szczególnie będzie uwzględniane prowadzenie akcji pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych, zorganizowanie kursów dla przeszkolenia i dostosowanie bezrobotnych do owych zawodów, organizowanie pracy dla rodzin osób powołanych do wojska, dla zdemobilizowanych, dla reemigrantów, repatrjantów i optantów.

Podwórza muszą wyglądać jak salony. Wszyscy wojewodowie ostrzymali okólnik min. Składkowskiego w srpawie czystości podwórz w miastach i w miasteczkach.

Okólnik poleca, aby władze sanitarne w każde j miejscowości badały codziennie przynajmniej dwie posesje.

Szczególna uwaga przy rewizjach podwórzy zwrócona będzie na to, aby śmietniki były szczelnie zamknięte, ustępy czyste, podwórza zaś wymiecione.

Ceny mąki i chleba. Wczoraj komisja cennikowa przy magistracie m. Sosnowca ustaliła następujące ceny: mąka żytnia 70 procentowa 64 gr., 50-procentowa 70 gr. za 1 kg.; chleb z mąki 70-procent. 60 gr., a z mąki 50-procent. 66 gr. za 1 kg.

Ceny mąki obowiązują od wczoraj, a chleb od dnia dzisiejszego.

Zmiany w policji. Komendant policji pow. będzińskiego, nadkomisarz K. Strzelecki został mianowany oficerem inspekcyjnym komendy wojewódzkiej w Brześciu nad Bugiem z d. 25 b. m.

Nominacja ta może niezbyt dogadza p. nadkomisarzowi, z punktu jednak widzenia państwowego powitać ją należy z uznaniem. Dotychczas bowiem do województw wschodnich przenoszono zwykle za karę, skutkiem czego dobór urzędników pozostawiał tam wiele do życzenia. Przeniesienie gorliwego i zasłużonego komendanta Strzeleckiego na tak odpowiedzialne stanowisko dowodzi, że władze obecne inaczej się zapatrują na służbę na kresach wschodnich, gdzie nadkomisarz Strzelecki znajdzie teren odpowiedni dla swej niespożytej energji i uczciwej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa.

Żegnamy mimo to p. nadkomisarza dla zalet jego charakteru z prawdziwym żalem i życzymy mu na nowem stanowisku powodzenia w oczekującej go pracy.

Jednocześnie z p. Strzeleckim otrzymał nominację na zastępcę komendanta m. Wilna komisarz Jan Sozański z Kielc.

Poświęcenie sztandaru stowarzyszenia właścicieli zakładów restauracyjnych na powiat będziński w Sosnowcu odbędzie się w dniu 24 b. m. Program uroczy stości jest następujący: godz. 8 rano zbiórka w sali „Trocadero“ w Sosnowcu ul. Teatralna 4; godz. 8-30 wymarsz ze sztandarami do kościoła parafjalnego w Sosnowcu; złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza; wbijanie gwoździ w sali „Trocadero“; przyjęcie gości.

Uwadze poborowych rocznika 1906. W Będzinie od dnia 2 maja r. b. urzędować będzie komisja przeglądowa poborowych rocznika 1906. Gdzie będzie się mieścić komisja narazie jeszcze nie wiadomo.

Zakończenie kursu pożarniczego. Z inicjatywy związku straży pożarnych województwa Kieleckiego odbył się w Sosnowcu kurs fachowy dla oficerów straży pożarnych przemysłowych i miejskich, który trwał od dnia 27 marca do 14 kwietnia rb.

W ubiegły czwartek uroczyście obchodzono zakończenie kursu, poprzedzone przeegzaminowaniem uczestników kursu przez komisję egzaminacyjną, składającą się z inspektora pożarniczego na województwo Kieleckie p. J. Drzewieckiego, instr. pożarn. p. St. Kurzwega, p. Konopki — prelegenta kursu z dziedziny ogólnych wiadomości o silnikach spalinowych i p. St. Warszawskiego, prelegenta z dziedziny ratownictwa, oraz p. porucznika Jędrzejewskiego, oficera instrukcyjnego P. W. Wymienionej komisji egzaminacyjnej asystował p. E. Winter, prezes związku straży pożarnych okręgu będzińskiego.

Kurs ukończyło ogółem 31 uczestników, a mianowicie: 1) Babiarz Alfons, 2) Barczyk Stefan. 3) Basik Wincenty, 4) Budny Roman, 5) Dobrowolski Lucjan, 6) Forkasiewicz Jan, 7) Frasunkiewicz Stanisław, 8) Gościński Antoni, 9) Grajnert Czesław, 10) Haberko Wawrzyniec, 11) Jakóbczyk Władysław, 12) Januszko Antoni, 13) Jasiński Tadeusz, 14) Kania Władysław, 15) Kasprzyk Karol, 16) Kędzierski Kazimierz, 17) Kwiecień Franciszek, 18) Lange Henryk, 19) Margosz Ryszard, 20) Marszał Roman, 21) Mianowski Czesław, 22) Nabrdalik Bronisław, 23) Nowak Stanisław, 24) Rachwalski Antoni, 25) Sikora Antoni, 26) Sieprawski Józef, 27) Cisło Kazimierz, 28) Tarczyński Antoni, 29) Wantrych Józef, 30) Wieczorek Czesław, 31) Woźniczko Antoni.

Opieka nad Ogrodzieńcem. Powzięta przed wojną myśl społeczeństwa zawierckiego strzeżenia ruin zamku w Ogrodzieńcu i zabezpieczenia ich od dalszego niszczenia i zagłady — zostaje obecnie wskrzeszona z inicjatywy p. woj. kiel. J. Manteuffla. Obietnica łaskawego poparcia pięknych zamiarów przez p. wojewodę, daje możność urzeczywistnienia wspólnemi siłami zamierzeń uchronienia pięknego zabytku wspaniałej przeszłości od ostatecznej zagłady.

Organizacyjne zebranie, mającego powstać koła opieki nad ruinami w Ogrodzieńcu, odbędzie się w resursie tow. akc. „Zawiercie“ dziś o godz. 8 popołudniu.

Z tow. grodzieckiego. W numerze wczorajszym powtórzyliśmy za jednem z pism miejscowych wiadomość o zawieszeniu pracy w kopalni towarzystwa grodzieckiego z powodu braku zamówień.

Jak nas informuje nasz korespondent grodziecki, wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Tow. grodzieckie pracuje zupełnie normalnie i należy do tych nielicznych w Zagłębiu przedsiębiorstw, które nie zamierzają zmniejszać wydobycia, mając zapewniony zbyt węgla zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Smiertelność w Będzinie. Na terenie miasta Będzina w czasie od 10 do 16-go kwietnia r. b. zanotowano zgonów chrześcjan: kobiet powyżej 6 lat 2 i mężczyzn 2 osoby; żydów: dzieci do lat 6-ciu mężczyzn 1 osoba i powyżej 6-ciu lat mężczyzn 1 osoba.

W tym samym czasie zanotowano zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne a mianowicie: chrześcjan na dur brzuszny zachorowała 1 osoba, zmarła 1, na gruźlicę otwartą zachorowało 10, zmarło 2; żydów na dur brzuszny zachorowało 2, na gruźlicę otwartą zachorowało 2 i na różę zachorowało 1. W powyższym czasie odkażono 6 mieszkań.

Sport „kopany“. W drugi dzień świąt towarzystwo sportowe „Ząbkowice“ rozpoczęło sezon sportowy zawodami z K. S. „Szczakowianka“. Niestety, gra nie doszła do końca, gdyż w pewnym momencie jeden z graczy „Szczakowianki“ tak silnie kopnął gracza „Ząbkowic“ p. Poznańskiego, że ten padając na ziemię — zemdlał wskutek uderzenia głową o twardą powierzchnię.

Było to hasłem do rozpoczęcia bójki, co spowodowało zejście drużyn z boiska. Jak słychać, stan kopniętego przedstawia się poważnie.

Usiłowanie podpalenia. W sobotę 16 bm., w drewnianym domu Wyciskowej Wandy, przy ul. Piłsudskiego 10 w Zawierciu, między godz. 9—10 wieczorem, sąsiedzi zauważyli ogień, który natychmiast ugaszono.

Po dokonaniu dochodzenia przez policję ustalono, że podpalenia dokonano rozmyślnie. W szczycie domu znaleziono szmaty przesycone naftą, które zostały podpalone, co spowodowałoby pożar. Dotychczas sprawców podpalenia nie wykryto.

Usiłowanie samobójstwa. Dnia 18 kwietnia r b. o godzinie 2 po południu Tekla Zabagło, lat 66, w Zagórzu usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie esencji octowej. W stanie, nie zagrażającym życiu, odwieziono ją do szpitala kasy chorych w Dąbrowie Górniczej. Brak środków do życia spowodował, że Tekla Zabagło napiła się esencji octowej.

Pokąsanie przez wściekłego psa. Onegdaj w Gołonogu na kolonji „Łęknica“ bawił się na ulicy 7-mioletni chłopczyk Tadeuszek Radomski. Nagle zjawił się na drodze wściekły pies, nieznanego właściciela, który bawiącego się chłopca pokąsał. Pies został zarąbany przez ułana Machurę, który przyjechał na urlop świąteczny. Zabitego psa przesłano do rzeźni miejskiej w Dąbrowie Górniczej, celem stwierdzenia przez doktora weterynarji wścieklizny.

Dolary giną. Józef Kobzdej, zam. w Sosnowcu przy ul. Sławkowskiej 1, zameldował w policji, że skradziono mu z listu 10 dolarów.

Czy policja poradzi co na to? Do policji sosnowieckiej zgłosiła się dama w wieku prawie półwiekowym ze skargą na pewnego jegomości, który żył z nią na wiarę lat 15, został szczęśliwie ojcem jednego dziecka, a obecnie, gdy otrzymał spadek, porzucił ją i zamierza wstąpić w związek małżeński z dziewczyną młodą i przystojną.

Komisarz obiecał wezwać wiarołomnego i przemówić mu do serca, ale czy to co pomoże?

Sprzeniewierzenie. P. Roman Jędrzejewski, zam. w Mysłowicach przy ul. Miarki nr. 7, zameldował w policji, że powierzył zam. w Sosnowcu przy ul. Konstantynowskiej nr. 15 p. Stanisławowi Piaseckiemu do sprzedaży 4 dywany, wartości 7 i pół tysiąca złotych. Obecnie Jędrzejewski dowiedział się, że dywany te dostały się już do rąk trzecich, a Piasecki dotychczas pieniędzy za nie nie wpłacił.

Ładny posłaniec. Zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej 33 Franciszek Chałat dał w d. 19 b. m. posłańcowi Janowi Góreckiemu 446 zł., by je zaniósł na pocztę.

Górecki pieniądze wziął, ale zapomniał wpłacić je tam, gdzie powinien i w dodatku sam gdzieś się zawieruszył. Na skutek skargi Chałata policja poszukuje Góreckiego.

Podejrzany pierścionek. Policja sosnowiecka odebrała niejakiemu Kazimierzowi Dobrogowskiemu, zam. w Warszawie przy ul. Wałowej nr. 25, pierścionek złoty z kamieniami, gdyż D. nie mógł się wytłumaczyć, w jaki sposób doszedł do posiadania kosztownego pierścionka

Czego nie fałszują... Zamieszkały przy ul. Pustej nr. 16 w Sosnowcu Michał Broda sprzedawał fałszowane bilety na poranki do kina „Udziałowego“. Przy rewizji odebrano Brodzie 20 biletów.

Kradzież mięsa. Walerja Jaroń bez stałego miejsca zamieszkania skradła Zysli Englender, Sosnowiec, Dekierta 14, mięsa wołowego, wartości

24 zł. Mięso odebrano, Jaroń aresztowano.

Ładny synalek. Stanisław Brejdak, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 48, pobił własną matkę Agnieszkę, co skonstatował lekarz, wydając odpowiednie świadectwo. Sprawa skierowana będzie do sądu okręgowego.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Chciwa bratowa. — Wyrodna córka.

Sąd okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał w dniu 20 b. m. sprawę Agnieszki Gębki, lat 40, mieszkanki Kosowskiej Niwy, pow. będzińskiego, oskarżonej o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu szwagrowi Władysławowi Gębce. Mianowicie, gdy po śmierci ojca, Gębkowie przystąpili do podziału pozostałego po nim majątku, Agnieszka Gębka, żona jednego z braci, będąc niezadowoloną z podziału, który według jej zdania wypadł zbytnio na korzyść Władysława Gębki, napadła go wraz z córką Weroniką w czasie, kiedy wracał do domu i pobiła go obuchem siekiery po głowie tak, że upadł nieprzytomny na ziemię.

Oględziny sądowo - lekarskie wykazały, że następstwem tego pobicia było pęknięcie bębenka w prawem uchu i zapalenie ucha, a więc ciężkie uszkodzenie. Sąd skazał Gębkową na trzy miesiące więzienia. Chciwość wojowniczej bratowej została więc ukarana należycie

Ponadto sąd okręgowy rozpoznał sprawę Anastazji Nowakowskiej, lat 27, mieszkanki Żarek, która 5 lutego br. podczas kłótni pobiła swą matkę szczotką i pantoflem. Sąd skazał wyrodną córkę na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące.

Zaciąg ochotników do wojska.

Ministerjum spraw wojskowych podaje do wiadomości publicznej następujące ogłoszenie ministra spraw wojskowych:

Na zasadzie art. 62 i 63 ustawy o powsz. obow. sł. wojskowej z dnia 23 maja 1924r., ogłaszam zaciąg ochotniczy do służby w wojsku stałem.

Jako warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego, podaję co następuje:

1) do służby w wojsku stałem w charakterze ochotników będą przyjmowani w roku 1927 mężczyźni, urodzeni w latach: 1907, 1908 i 1909 (par. 387 rozp. wyk.).

2) Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie na ochotników do służby w wojsku lądowem wszystkich rodzajów broni i służb oraz w marynarce wojennej, upływa z dniem 1 lipca 1927 roku.

3) Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników, mających warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej, które należy przyjmować do dnia 5 lipca 1927. r.

4) Ochotnicy, mający warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej, nie mogą być przyjmowani do czołgów, lotnictwa i balonów, taborów, samochodów i intendentury.

5) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje przeglądowe, odbędzie się w terminie ogólnego poboru rocznika 1906. termin stawienia do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1906 (par. 409 rozp. wyk.).

6) Po terminie ogólnego poboru przeglądu ochotników do konywują dodatkowe komisje poborowe.

7) Zasady dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań, ich rozpatrywania, oraz wszelkie czynności władz wojskowych i administracyjnych, związane z zaciągiem ochotniczym przewidują par. 387 — 416 rozp. wyk.

8) Uprawnienia, przysługujące zgłaszającym się na ochotników, są wyszczególnione w par. 390 i 391 rozp. wyk.

9) Ponieważ zastrzeżone ochotnikom przez artykuł 62 ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. i par. 391 rozporządzenia wykonawczego, prawo wyboru broni narusza zasadę stałych rejonów uzupełnień, wojskowi członkowie komisji poborowej powinni przy poborze starać się skłaniać ochotników do wyboru tego rodzaju broni, które dana PKU. uzupełnia.

Ostateczny wybór broni powinien stwierdzić własnoręcznie na swem podaniu o przyjęciu do wojska.

Emigracja do Niemiec.

Polscy robotnicy sezonowi w Niemczech musieli dotychczas opłacać podatek na fundusz bezrobocia, z którego jednakże polacy bezroboczy nie otrzymywali nigdy pomocy. Temu wyzyskowi położono obecnie kres.

Jak donosi „Wychodźca“, niemiecki minister pracy, w myśl tymczasowej umowy emigracyjnej z dn. 9 grudnia r. z., wydał 24 marca r. b. uzupełnienie rozporządzenia wykonawczego do obowiązującego prawa o opiece społecznej; uzupełnienie to uwalnia polskich robotników sezonowych od obowiązku płacenia składek na fundusz bezrobocia. Na mocy części 2 ej artykułu 4 rozporządzenia ministra pracy, obowiązującego do 31 grudnia r. b., nakazany jest zwrot tym robotnikom pobranych już od nich składek. Zgłoszenia o zwolnieniu od podatku może dokonać sam robotnik, o ile zwolnienia dla niego nie zgłosi pracodawca w odpowiedniej kasie chorych.

131 robotników polskich zażądanych na roboty rolne do Francji, wyjechało z opóźnieniem, ponieważ etap w Wejherowie wskutek przepełnienia go emigrantami kanadyjskimi, nie może pomieścić nawet niewielkich skupień wychodźców do Francji.

Nowe zażądania robotników do Francji napływają w dalszym ciągu, nie zdołano jednak dotychczas ustalić ani daty rekrutacji, ani, tem bardziej — wyjazdu.

Ceny biletów kolejowych w Polsce w porównaniu z zagranicą.

Ceny biletów kolejowych w Polsce wydają się dość wysokie, w porównaniu jednak z zagranicą są niskie. Przejazd na przestrzeni 100 kilometrowej I-szą klasą kosztuje: w Norwegji 47.85 zł., Szwecji 43.12 zł., Danji 31.48 zł., Anglji 28.19 Szwajcarji 25. 5 w Holandji 23.32 zł., w Niemczech 22.83, w Czechosłowacji 17.49 zł., w Polsce zaś 12.50 zł. Bilet II-ej klasy na tej samej przestrzeni: Anglja 22.68 zł., Szwecja 21.96 zł., Danja 19.82 zł., Szwajcarja 18.02 zł., Holandja 17.59 zł., Niemcy 15.90 zł., Polska zaś 7.50 zł. Bilet III klasy: Anglja 16.96 zł., Szwecja 14.37 zł., Norwergja 14,07 zł., Szwajcarja 12.86 zł., Holandja 11.66 zł., Danja 11.66 zł., Niemcy 10.60 zł., Polska 5 zł.

Polska zatem pod względem ceny biletów kolejowych stoi na 9-tem miejscu w Europie. Ministerjum komunikacji ceny biletów kolejowych utrzymuje na tym poziomie w celu przyczynienia się do ożywienia życia gospodarczego w kraju.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia“.

ROZKŁAD JAZDY pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8.30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13.28, 14.13, 14.58, 15.50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20.13, 22.23, 23.18.
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5.42, 8.22, 15.25, 16.53 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16.47, 20.02, 22.25

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.41 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun.), 13.12, 13.43, 15.30, 16.57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec). 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 19.56 (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22.13, 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1,23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9.55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23.27 (połącz. Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9.00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6.50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Rozpowszechniajcie „Expres Zagłębia“

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzeba 4 chłopców do roznoszenia gazet z kaucją. Wiadomość Sosnowiec Piłsudzkiego. 8. m. 2.

Lokale.

Od zaraz oddam pokój umeblowany osobie inteligentnej. Oddzielne wejście, elektryczność. Wiadomość w Expresie.

Kupno i sprzedaż.

Okazyjnie! sprzedam kocioł miedziany. do filowania i do filtrowania wody sodowej Wiadomość Sosnowiec, Sielce Kuźnica 21. J. Imieliński.

Różne.

Stanisław Stempień zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Zygmunt Picheta zgubił książkę Kasy Chorych w Sosnowcu, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez magistrat sosnowiecki.

Zaginęła książeczka wydana przez Pow. Kasę Chorych Sosnowiec Stanisław Szmal.

Zgubiono książkę, wydaną przez Kasę Chorych w Sosnowcu. Marja Majkowska.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. —Telefon 84.